

Warszawa, 10 września 2008

pokrzywdzony:

Fundacja dla Zwierząt ARGOS
ul. Garncarska 37A
04-886 Warszawa

reprezentowana przez członka zarządu

Tadeusz Wypych
ul. Garncarska 37A, 04-886 Warszawa

Sygn. akt: VK 1231/08

Sąd Rejonowy w Pruszkowie
V Wydział Grodzki
ul. Kraszewskiego 22
05-800 Pruszków

Wniosek o przekazanie sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa

Wnosimy o przekazanie sprawy Prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa, gdyż akt oskarżenia mija się z celami postępowania karnego, a w szczególności nie służy ujawnieniu wszystkich okoliczności popełnienia przestępstw, ujawnieniu wszystkich winnych, ani nie służy zapobieganiu popełniania przestępstw.

Uzasadnienie

Akt oskarżenia zawiera dziesięć analogicznych zarzutów wobec Zbigniewa Jaworskiego o doprowadzenie Urzędu Gminy w Starych Babicach do niekorzystnego rozporządzenia mieniem gminy przez przedkładanie faktur za uchwycenie i dowiezienie bezdomnych zwierząt do schroniska, wraz z potwierdzeniem ich przyjęcia przez fikcyjne schronisko, czym Zbigniew Jaworski wprowadzał Urząd Gminy w błąd.

Tak sformułowany zarzut należy uznać za nietrafny w tym, że samo przedłożenie dokumentów (faktury i potwierdzenia wykonania usługi przez zewnętrzny podmiot) jest oczywiście niewystarczające dla wprowadzenia w błąd urzędników gminy. Nieodzownym czynnikiem w dysponowaniu mieniem gminy musiała być tu także umowa o świadczenie przez oskarżonego usług dla gminy, określająca ich warunki, cenę i sposób rozliczeń. Bez tego trudno wyobrazić sobie kierowanie faktur do wypłaty, bo przecież nie jest tak, że gmina automatycznie płaci dowolne przedłożone jej rachunki od dowolnych osób.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że umowa taka miała miejsce, choć nie była zawarta na piśmie a jedynie ustnie. Świadek Piotr Czajkowski, kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy, zeznał, że nakazująca zawarcie umowy o takie usługi uchwała rady gminy "realizowana była w formie zleceń", po wcześniejszym "zaakceptowaniu oferty" z jaką zgłosił się do Urzędu oskarżony.

Pominięcie pisemnej formy umowy miało istotne znaczenie dla sposobu realizacji usług ze strony oskarżonego, bo zgodnie z §3 ust. 1 uchwały rady gminy Nr XXV/191/05 z dnia 10 lutego 2005, to właśnie w umowie sprecyzowane miało być schronisko w którym wyłapane zwierzęta znajdą opiekę. W rezultacie nie spisywania umowy, schronisko nie zostało ustalone, co podważa zarzut, że urzędnicy gminy Stare Babice zostali wprowadzeni w błąd.

W sprawie usług oskarżonego dla gminy Stare Babice pojawiły się informacje o trzech schroniskach:

- 1) schronisko w miejscowości Władysławów, na posesji Krzysztofa Marczewskiego, wymienione w zaświadczeniu z 1999 r. o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej Zbigniewa Jaworskiego, prowadzonej pod nazwą "Przytulisko". Zamiar otwarcia takiego schroniska był pozytywnie zaopiniowany przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami i Powiatowego Lekarza Weterynarii. Tą opinią i tym wpisem legitymował się oskarżony składając ofertę gminie Stare Babice. Brak jest jednak danych o tym, by takie schronisko kiedyś działało faktycznie.
- 2) schronisko w miejscowości Sulejów, na posesji Tadeusza Jankowskiego, gdzie wedle jego zeznań faktycznie przywożone były psy w latach 2003-2004 (natomiast wedle informacji z wołomińskiej policji - w latach 2001-2002). Pieczętka tego "Przytuliska" umieszczana była pokwitowaniach dla gminy Stare Babice, jakie załączane były do faktur.
- 3) schronisko w Błoniu, w miejscu zamieszkania oskarżonego, o jakim mówi on w swoich wyjaśnieniach.

Żadne z tych miejsc nie było zarejestrowanym ani czynnym schroniskiem w latach 2005-2006 i żadne nie mogło przyjąć 400 psów, a na taką ilość psów wyłapywanych przez oskarżonego wskazują informacje z gmin województwa mazowieckiego i łódzkiego.

W postępowaniu przygotowawczym nie ustalono, które z tych trzech schronisk było przedmiotem umowy (choćby ustnej), poprzestając na zeznaniu Piotra Czajkowskiego, że nie zauważył różnicy między nimi. Nie badano treści zawartej z oskarżonym umowy w świetle Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt (Dz.U. Nr 116, poz.753), które nakazuje uzgodnienie wyłapywania ze schroniskiem, do którego zwierzęta mają trafić.

Uzgodnienie takie, a zatem i zweryfikowanie przedstawionej przez oskarżonego oferty wyłapywania zwierząt do schronisk, było dla urzędników gminy nie tylko wymagane prawem ale i łatwe, gdyż listą legalnie działających schronisk dysponuje Inspekcja Weterynaryjna a niezależnie od tego, działanie każdego schroniska wymaga zezwolenia od właściwego wójta (burmistrza, prezydenta). Świadek Czajkowski nie był o to pytany, choć powinien mieć wiedzę na ten temat, jako że określanie wymogów dla prowadzenia schronisk i zezwoleń na ich prowadzenie należy do katalogu ustawowych zadań każdej gminy i leży w zakresie zadań referatu, którym świadek kieruje (zadania z zakresu ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach).

W postępowaniu przygotowawczym zupełnie pominięto badanie nasuwającego się w tej sytuacji podejrzenia, że Wójt Starych Babic i kierownik referatu Piotr Czajkowski zaniedbali swoich obowiązków określonych w uchwale rady gminy jak i w ustawie o ochronie zwierząt, a także ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nie ustalili miejsca, podmiotu ani form opieki nad wyłapanymi zwierzętami, co świadczy o tym, że świadomie pozostawili to do uznania oskarżonego, godząc się w ten sposób na nieznany los zwierząt pomimo opłacania z publicznych pieniędzy opieki nad nimi.

Zbadanie bezprawnych zaniechań funkcjonariuszy publicznych ma zasadnicze znaczenie dla sprawy, gdyż potwierdzenie takiego przypuszczenia naraziło by ich na zarzut pomocnictwa albo kierowania przestępstwem porzucenia zwierząt o jakim mowa w 11-tym zarzucie aktu oskarżenia, a jednocześnie pierwsze 10 zarzutów aktu oskarżenia, mówiących o wprowadzeniu w błąd, okazało by się pozorne i postawione jedynie dla ukrycia ich odpowiedzialności.